

KS. KRZYSZTOF POROSŁO

MISTAGOGIA LITURGICZNA I NOWA EWANGELIZACJA

LITURGICAL MYSTAGOGY AND NEW EVANGELIZATION

A b s t r a c t. In his last encyclical: *Ecclesia de Eucharistia*, St. John Paul II clearly declared that the Eucharist is the *source and summit* of evangelization. One of the bridges that link both of those realities: liturgy and new evangelization, is mystagogy, which is also called liturgical formation or catechesis. This article aims at presenting how the mystagogy of the ancient Church functioned, and how we can use this method today in new evangelization. Also, we wish to show that mystagogy is not just a way of explaining liturgical rituals, but it also enables the faithful to experience what is being celebrated. In this sense, mystagogy also aims at transmitting and building faith, which is why each proclamation of the kerygma should be mystagogical and each mystagogical catechesis should be kerygmatic.

Keywords: mystagogy; new evangelization; liturgy; *Sacramentum Caritatis*.

Święty Jan Paweł II w swojej ostatniej encyklice *Ecclesia de Eucharistia* napisał, że „Eucharystia jawi się jako *źródło* i jednocześnie *szczyt* całej ewangelizacji, ponieważ jej celem jest zjednoczenie ludzi z Chrystusem, a w Nim z Ojcem i z Duchem Świętym”¹. Chyba nie da się w bardziej zwięzły sposób wyrazić istotnej i ścisłej relacji, jaka zachodzi między liturgią a ewangelizacją, tym samym również nową ewangelizacją. Jednym z mostów, który łączy te dwa wymiary – liturgię i ewangelizację – jest mistagogia, często

Ks. dr Krzysztof POROSŁO – asystent Katedry Charytologii, Mariologii i Sakramentologii, Wydział Teologiczny, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie; ul. św. Anny 11, 31-008 Kraków; e-mail: krzysztof.poroslo@upjp2.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7513-8483>.

¹ Jan Paweł II, *Encyklika „Ecclesia de Eucharistia”* (Watykan, 2003), 22.

nazywana również formacją czy katechezą liturgiczną. Ona – jak ujmuje to Benedykt XVI w adhortacji *Sacramentum Caritatis* – „uzdalnia wiernych do osobistego przeżywania tego, co się celebruje”².

Miejscu mistagogii w dziele nowej ewangelizacji będzie poświęcony niniejszy artykuł zbudowany z dwóch zasadniczych części. Pierwsza będzie służyła przede wszystkim wyjaśnieniu pojęcia „mistagogia”. Nade wszystko będzie chodziło o pokazanie, że mistagogia jest rzeczywistością znacznie bardziej złożoną niż się powszechnie uważa i że w procesie ewangelizacyjnym faktycznie znajduje ona swoje naturalne miejsce. Drugą część poświęcimy ukazaniu jakie są punkty styczne i różnice między mistagogią starożytnego Kościoła – która w jakiś sposób pozostaje zawsze wzorcową dla Kościoła – a mistagogią dzisiaj uprawianą przez Kościół. W ten sposób będziemy chcieli pokazać jaka mistagogia jest adekwatna dla nowej ewangelizacji w Kościele XXI wieku.

Na wstępie trzeba dodać, że mówiąc o „nowej ewangelizacji” mamy na myśli przede wszystkim proces reewangelizacji osób już ochrzczonych, które nie żyją łaską tego sakramentu, które wyrastając z wiary chrześcijańskiej, tę wiarę na skutek różnych przyczyn utraciły. Będzie nam jednak również chodziło o te osoby, które na drodze ewangelizacji i formacji doświadczają przejścia od wiary tradycyjno-instytucjonalnej do wiary żywej, zakorzenionej w osobowym spotkaniu z Jezusem Chrystusem. Trafnie „adresatów” nowej ewangelizacji opisał Scott Hahn: „Nowa ewangelizacja przeznaczona jest bardziej dla ochrzczonych niż dla nieochrzczonych. Jest dla tych, którzy byli kiepsko katechizowani, ale aż nazbyt dobrze sekularyzowani, oraz dla tych, którzy wprawdzie przystępują do sakramentów, ale traktują je jako obrzęd, a nie miejsce autentycznego spotkania z Chrystusem”³.

1. CO TO JEST MISTAGOGIA?

Mówiąc o mistagogii czy o katechezie mistagogicznej (czasami nazywanej po prostu liturgiczną) przede wszystkim czynimy odniesienie do starożytnego katechumenatu, gdzie mistagogia była wieńczącym elementem całego procesu inicjacji chrześcijańskiej, po okresie wstępnych katechez dotyczących prawd wiary

² Benedykt XVI, *Adhortacja apostolska „Sacramentum Caritatis”* (Watykan, 2007), 64.

³ Scott Hahn, *Nieście i przyjmujcie Dobrą Nowinę. Wyzwania nowej ewangelizacji* (Poznań: Święty Wojciech, 2015), 14.

i moralności oraz po przyjęciu sakramentów wtajemniczenia w noc paschalną. Wraz z dwudziestowiecznym odnowieniem instytucji katechumenatu dorosłych odzyskaliśmy również pojęcie mistagogii, które dzisiaj nie jest już odnoszone tylko do procesu wtajemniczenia chrześcijańskiego⁴, ale – generalnie rzecz ujmując – odnosi się do wszelkich katechez liturgicznych, do wszelkich działań, których celem jest wprowadzenie/wtajemniczenie w celebrowaną liturgię. Domenico Sartore wskazuje, że pojęcie mistagogii jest pojęciem nieostrym w tym sensie, że było i jest używane dla mówienia o wielu rzeczywistościach, gdzie przyjmuje wiele różnych znaczeń. Wymienia on takie rzeczywistości, jak: katecheza o sakramentach, wprowadzenie do tajemnicy/tajemnic, sama celebracja liturgii, prawdziwa teologia liturgiczna, forma spekulacji teologiczno-liturgicznej, typologia biblijna aplikowana do liturgii, droga permanentnej formacji duchowej, źródło życia duchowego, liturgia mistagogiczna⁵. W mistagogii widzi się dzisiaj również metodę samej teologii⁶, albo wręcz utożsamia się ją z teologią liturgiczną⁷. Najczęściej jednak używa się tego określenia dla mówienia o katechezie liturgicznej w ramach procesu wtajemniczenia chrześcijańskiego albo o katechezie liturgicznej w ogóle.

1.1. Mistagogia starożytnego Kościoła

Nie sposób w ramach jednego artykułu przedstawić całościowo zagadnienia tak złożonego jak mistagogia, szczególnie mistagogia starożytnego Kościoła⁸.

⁴ O znaczeniu mistagogii, jako ostatniego okresu procesu wtajemniczenia chrześcijańskiego, można przeczytać we *Wprowadzeniu do Obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych* (Katowice: Wydawnictwo św. Jacka, 1988), nr 37-40. Zob. również Czesław Krakowiak, *Katechumenat chrzcielny dorosłych w Kościele posoborowym* (Lublin: KUL, 2003).

⁵ Por. Domenico Sartore, „Mistagogia ieri e oggi: alcune pubblicazioni recenti”, *Ecclesia Orans* 11(1994): 198.

⁶ Przede wszystkim warto tu zwrócić uwagę na to, jak mistagogię rozumiał Karl Rahner. Krótkie opracowanie tego rozumienia można znaleźć w: Bogusław Nadolski, „Mistagogia jako metoda w liturgii”, *Collectanea Theologica* 65(1995), 3: 104-106; Sartore, *Mistagogia*, 195-196.

⁷ Zwróciłbym tu uwagę szczególnie na użycie metody mistagogicznej przez Cesare Girauda, *In unum corpus. Trattato mistagogico sull'eucaristia* (Milano: San Paolo, 2007) oraz mistagogię rozumianą jako *theologia prima* w pracy Davida W. Fagerberga, *Theologia Prima: What is Liturgical Theology?* (Chicago: The Hillenbrand Press, 2003).

⁸ Odwołam się tu tylko do kilku opracowań: Jean Daniélou, *La Catechesis en los primeros siglos* (Burgos: Grafite-Monte Carmelo, 1992); Jean Daniélou, *Bible et liturgie: la théologie biblique des sacraments et des fêtes d'après les Pères de l'Église* (Paris: Cerf, 1951); Jean Daniélou, *Pisma wybrane* (Kraków: WAM, 2011); Enrico Mazza, *La mistagogia: le catechesi liturgiche della fine del quarto secolo e il loro metodo* (Roma: CLV-Edizioni liturgiche, 1996); Roman Buchta, *Mistagogia w polskiej refleksji i praktyce katechetyczno-duszpasterskiej po*

Ograniczmy się zatem tylko do kilku podstawowych informacji. „Złotym wiekiem” tej formy katechetycznej określa się IV wiek, który to dostarczył nam katechez liturgicznych wygłoszonych przez Ambrożego z Mediolanu, Cyryla Jerozolimskiego, Jana Chryzostoma czy Teodora z Mopsuestii. Badacze katechez mistagogicznych zauważają jednak, że poszczególnym Ojcom Kościoła przyświecały różne cele⁹, jakie chcieli osiągnąć za pomocą swoich katechez. Ponadto nie są one jednakowe ani co do stylu, ani co do treści, dlatego eksperci mówią wręcz o różnych typach mistagogii¹⁰. Nadolski pisze jednak o różnych typach tej samej metody¹¹. Oczywiście, mając na względzie te różnice między katechezami poszczególnych Ojców, istotne cechy katechez mistagogicznych były wspólne dla wszystkich¹². Ową zasadniczą jedność starożytnej mistagogii szczególnie mocno podkreśla Jean Daniélou, który zawsze omawiając katechezę Kościoła w pierwszych wiekach korzysta z bogactwa pism wszystkich wspomnianych wyżej Ojców przedstawiając ich teologię według tematów/typów, a nie omawia oddzielnie teologii każdego z Ojców, jak to czyni chociażby Enrico Mazza w swojej monografii.

O ile trudno jest jednoznacznie zdefiniować mistagogię ujmując cały jej fenomen, o tyle wśród badaczy istnieje pewna zgodność co do definicji mistagogii w starożytnym Kościele. Enrico Mazza przez mistagogię rozumie cykl homilii skoordynowanych między sobą, mających wspólny cel, jasno określony, polegający na wyjaśnieniu neofitom elementów celebracji liturgicznych poprzez które wprowadzono ich w tajemnice chrześcijańskiej wiary¹³.

1.2. Poszerzyć znaczenie mistagogii

Mówiąc o mistagogii dzisiaj najczęściej odwołujemy się do modelu katechumenalnego widząc w mistagogii finalny etap tego procesu. Bardzo często używa się tego modelu katechumenalnego dla przedstawienia drogi chrześci-

II Soborze Watykańskim (Katowice: Księgarnia św. Jacka, 2017).

⁹ Por. Enrico Mazza, „Che cos'è la mistagogia”, *Rivista di Pastorale Liturgica* 154(1989), 3: 8-14.

¹⁰ W związku z tymi różnicami Sartore mówi np. o trzech typach mistagogii: jerozolimskim, antiocheńskim i teologicznym. Sartore, *Mistagogia*, 186.

¹¹ Por. Nadolski, *Mistagogia*, 106.

¹² Mazza wymienia pięć istotnych elementów, szczególnie akcentując drugi i czwarty: (1) opis rytu; (2) odniesienie do Pisma Świętego; (3) sformułowanie i ukazanie teologicznego znaczenia omawianego wydarzenia zbawczego; (4) aplikacja do liturgii udzielonego sakramentu; (5) próba podsumowania tego, co zostało przedstawione w terminach teologii sakramentalnej, Mazza, „La mistagogia”, 195-196.

¹³ Mazza, „La mistagogia”, 13.

jańskiego wzrostu i formacji w ogóle, zaznaczając, że w pierw jest ewangelizacja, gdzie głosi się kerygmat, a później katecheza, której istotnym elementem jest mistagogia. Wydaje nam się jednak, że jest to schemat znacznie bardziej teoretyczny niż praktyczny, gdyż w praktyce oba elementy – kerygmat-mistagogia – bardzo mocno się ze sobą łączą, często występują albo równolegle, albo przynajmniej blisko siebie.

W ramach niniejszego artykułu chcielibyśmy jednak rozszerzyć pojęcie mistagogii i nie ujmować jej tylko w kontekście katechezy. Tak też czyni papież Franciszek w adhortacji *Evangelii gaudium*, gdzie nie tyle mówi o katechezie mistagogicznej, ale o inicjacji mistagogicznej (nr 166). Zatem raczej chodziłoby tu o cały proces formacyjny, którego celem jest wprowadzenie wiernego w bardziej autentyczne i głębsze celebrowanie oraz uczestniczenie w liturgii z większą wiarą i świadomością. Równocześnie chodzi o taką formację, która będzie kształtowała całe życie chrześcijanina czyniąc z niego pieśń uwielbienia dla Boga. W mistagogii nie chodzi zatem tylko o wymiar intelektualny, o danie wiernym wiedzy na temat liturgii, czy tym bardziej o *wyjaśnienie* celebrowanego misterium (próbować wyjaśniać tajemnicę to dokonać na niej gwałtu: J. Ratzinger pisał, że „tajemnica (misterium) nie poddaje się wyjaśnianiu, lecz otwiera się w akcie jej przyjęcia”¹⁴). W mistagogii chodzi o to, aby misterium ogarnęło całego człowieka, z całym jego życiem i codziennością.

Mistagogia w takim ujęciu będzie rozumiana jako proces kształtowania się duchowości wiernego, albo inaczej mówiąc – korzystając z określenia zaproponowanego przez Ditricha von Hildebranda – kształtowania się całej osobowości chrześcijanina, gdzie przez osobowość należy rozumieć „osobę, w pełnym swoim kształcie”, osobę, realizującą cały potencjał, jaki został w niej złożony przez Boga w momencie stworzenia. Liturgia, będąca działaniem Boskiego Syna, który przyłącza do siebie i swojego działania wiernych, najbardziej kształtuje ludzką osobowość na Jego wzór. Dokładnie tak mistagogię rozumiał Romano Guardini, który w swojej książce *Liturgische Bildung* zaznaczał, że proces formacji liturgicznej zmierza nie tylko do aktywnego i owocnego uczestnictwa w liturgii, ale jest formacją do prawdziwego, dojrzałego i przeżywanego bycia człowiekiem (*Menschsein*)¹⁵.

¹⁴ Joseph Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana. Wiara w Chrystusa a liturgia dzisiaj* (Kraków: Znak, 1999), 187.

¹⁵ Por. Romano Guardini, *Liturgische Bildung* (Burg Rothenfels am Mainz: Verlag Deutsches Quickbornhaus, 1923), 54.

1.3. Celebracja liturgii jako mistagogia

Sobór Watykański II w Konstytucji *Sacrosanctum Concilium* pisał o pedagogicznym czy dydaktycznym wymiarze liturgii¹⁶. Trzeba jednak pamiętać o tym, że liturgia nie jest po to, aby uczyć i wychowywać, ale po to, aby Bogu składać dziękczynienie i uwielbienie, aby Go adorować. Byłoby wielkim błędem widzieć w liturgii tylko moc przekształcającą ludzkie życie i w tym upatrywać sensu liturgii. Cel pedagogiczny nie jest istotą liturgii, aczkolwiek jest przez nią również realizowany. Dzieje się to jakby mimochodem, jako konsekwencja radykalnego zwrócenia się człowieka ku Bogu w adoracji. Naprawdę najgłębszym sensem liturgii nie jest formacja ludzkiej osobowości, chociaż bez wątpienia jest to jeden z wymiarów uświęcającego celu liturgii, którego spełnieniem jest przebóstwienie człowieka (przebóstwienie/deifikacja jest także celem nowej ewangelizacji¹⁷). Równocześnie trzeba zauważyć, że w liturgii zawarta jest olbrzymia wewnętrzna siła formacyjna, która ujawnia się wtedy, kiedy człowiek jest na liturgii dla Boga, kiedy całym sobą zwraca się w Jego kierunku. Dietrich von Hildebrand w swojej książce *Liturgia a osobowość* wyjaśnia ten proces w takich słowach: „Najgłębsza przemiana osoby zachodzi zazwyczaj tam, gdzie nie stosuje się środków służących tej przemianie, lecz gdzie jakieś samo w sobie sensowne postępowanie niejako gratisowo sprowadza to przemieniające działanie. [...] W ten sposób ma miejsce może najgłębsze i najbardziej organiczne przemienienie człowieka w duchu Chrystusowym właśnie tam, gdzie nasze zachowanie jest czystą odpowiedzią na wartość: w poświęceniu dla Bożej chwały”¹⁸.

Ta wewnętrzna przemieniająca moc liturgii ujawnia się przede wszystkim podczas jej celebracji. Dokładnie to miał na myśli papież Benedykt XVI, kiedy w *Sacramentum Caritatis* napisał, że „najlepszą katechezą o Eucharystii jest sama Eucharystia dobrze celebrowana. Liturgia ma bowiem z samej swej istoty pedagogiczną zdolność wprowadzania wiernych w pojmowanie celebrowania

¹⁶ Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”* (Watykan, 1963), 33. Zob. Sartore, *Mistagogia*, 195.

¹⁷ Zob. David W. Fagerberg, „Liturgy and Divinization”, w *Called to be Children of God: Divinization in the Catholic Tradition*, ed. David V. Meconi, Carl E. Olson (San Francisco: Ignatius Press, 2016), 274-283; David W. Fagerberg, „From Divinization to Evangelization: An Overview”, w *Divinization: Becoming Icons of Christ through the Liturgy*, ed. Andrew Hofer (Chicago: Hillenbrand Books, 2015), 15-31; Michael G. Sirilla, „Divinization for the New Evangelization”, w Hofer, *Divinization*, 95-115.

¹⁸ Dietrich von Hildebrand, *Liturgia a osobowość* (Kraków: Fundacja DOL – Wydawnictwo M, 2014), 22.

wanej tajemnicy” (SC 64). W literaturze przedmiotu możemy się spotkać z określeniem „liturgia mistagogiczna”, które wskazuje, że sama celebracja liturgii jest mistagogią w czynie¹⁹.

1.4. Mistagogia dla pomnożenia wiary

Przy uwzględnieniu tego, że to sama celebracja liturgii jest najpełniejszą formą mistagogii, zobaczymy, że w katechezie mistagogicznej będzie chodziło o coś znacznie więcej, jak tylko dostarczenie wiernym wiedzy na temat liturgii, jej historii czy znaczenia konkretnych symboli albo rytów. Cała uwaga nie może skupiać się tylko na formacji intelektualnej, ale przede wszystkim na rozbudzaniu u wiernego wiary w moc celebrowanych misterii. Papież Benedykt XVI pisał w *Sacramentum Caritatis* o dwóch zasadniczych celach katechezy mistagogicznej, która: (1) „uzdalnia wiernych do osobistego przeżywania tego, co się celebruje” i (2) „pomaga wiernym głębiej wnikać w sprawowane tajemnice”²⁰. W mistagogii będzie zatem chodziło o otwieranie przed wiernymi autentycznej przestrzeni doświadczenia i uczestnictwa w celebrowanych wydarzeniach zbawczych i pokazanie, że liturgia jest miejscem styku codziennego życia z wiarą, która przenika całe życie chrześcijanina. Francuski teolog Jean Corbon pokazał w książce *Liturgia – źródło wody życia*, że mówiąc o liturgii nie możemy się zatrzymać tylko przy jej celebracji, ale musimy zobaczyć, że obok momentów celebracji właściwym czasem uświęcenia człowieka jest całe jego życie²¹. Autentyczna mistagogia stawia sobie znacznie ambitniejsze cele niż tylko głoszenie katechez dających historyczno-teologiczną wiedzę na temat liturgii, chociaż tego nie wyklucza.

1.5. Mistagog jako świadek

Widzimy zatem, że mistagog, a więc osoba, która podejmuje się zadania wprowadzania w misterium chrześcijańskiej liturgii, nie jest i nie może być tylko akademickim nauczycielem, ale znacznie bardziej musi być świadkiem i towarzyszem na tej drodze wędrówki w głąb misterium. Benedykt XVI napisał, że „w najstarszej tradycji Kościoła droga formacyjna chrześcijanina – bez zaniedbywania systematycznego nauczania prawd wiary – miała zawsze charakter doświadczalny, w którym żywe i przekonywające spotkanie z Chrystusem, głoszonym przez autentycznych świadków, odgrywało zasadniczą

¹⁹ Por. Nadolski, *Mistagogia*, 107.

²⁰ Benedykt XVI, „*Sacramentum Caritatis*”, 64.

²¹ Por. Jean Corbon, *Liturgia – źródło wody życia* (Poznań: W drodze, 2005).

rolę. W tym rozumieniu ten, kto wprowadza w misterium chrześcijańskie, jest nade wszystko świadkiem²². Dochodzimy tu do tej samej konkluzji, którą w swojej encyklice *Evangelii nuntiandi* sformułował papież Paweł VI, mówiąc że „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”²³.

Na taką rolę świadka w mistagogii wskazuje sama etymologia tego słowa. Termin *mystagogia* (μυσταγωγία) odnosi się oczywiście do *mysterion* (μυστήριον), a więc czegoś, co jest tajemnicą, rzeczywistością ukrytą, sakralną, która się człowiekowi objawia, która zostaje przed nim odsłonięta²⁴. Czasownik *myein*, od którego pochodzi omawiany termin, wskazuje na czynność zamykania oczu albo ust i w ten sposób strzeżenia ciszy²⁵. Etymologia pokazywałaby, że mamy do czynienia z rzeczywistością, która nas przerasta, która nie daje się ostatecznie poznać i wyjaśnić, wobec której trzeba zamknąć oczy i usta, zamilknąć i pozwolić się jej objąć. Trochę tak, jak ze słońcem, w które nie można bezpośrednio patrzeć bez jakiegoś filtra, ponieważ wtedy zostaje się oślepionym blaskiem i nic nie można zobaczyć. Nie widzimy nie dlatego, że brakowało światła, ale dlatego, że było go zbyt wiele. Potrzebujemy, żeby misterium się nam objawiło, odsłoniło wobec nas, żeby ktoś otworzył nasze oczy i nasze usta.

1.6. Mistagog jako przewodnik

Drugi człon słowa „mistagogia” pochodzi od czasownika *ago*, który oznacza „prowadzić, wprowadzać, zaznajamiać”. Chodziłoby tu zatem o czynność towarzyszenia drugiemu w tej wędrówce w nieznaną, we wprowadzaniu w tajemnicę. Właśnie tu jest miejsce dla świadka, a więc kogoś, kto jest przewodnikiem na drodze wiary, która – jak to zostało ujęte w encyklice *Lumen fidei* – „widzi w takiej mierze, w jakiej posuwa się naprzód”²⁶. Mistagog jest przewodnikiem na drodze, a nie znakiem. Różnica jest znacząca. Znak jest rzeczywistością statyczną. On jedynie odsyła, wskazuje kierunek, ale sam nie jest zaangażowany w drogę. Przewodnik zaś to ktoś, kto jest egzystencjalnie zaangażowany w drogę, kto żyje tym, na co wskazuje i o czym mówi.

²² Benedykt XVI, „*Sacramentum Caritatis*”, 64.

²³ Paweł VI, *Adhortacja apostolska „Evangelii nuntiandi”* (Watykan, 1975), 41.

²⁴ Por. Robert J. Woźniak, *Różnica i tajemnica. Objawienie jako teologiczne źródło ludzkiej sobości* (Poznań: W drodze, 2012), 20.

²⁵ Por. Evis Carballosa, *Mateo: La Revelación de la Realeza de Cristo*, t. 1 (Grand Rapids: Portavoz, 2007), 440.

²⁶ Franciszek, *Encyklika „Lumen fidei”* (Watykan, 2013), 9.

Kto sam idzie tą drogą, na którą wprowadza innych. Osoba prowadzona przez wytrawnego przewodnika daje się poruszyć nie tylko jego wiedzą, ale i pasją z jaką to robi, jego zaangażowaniem i autentycznością przekazu. To właśnie te kryteria winny charakteryzować autentycznego przewodnika, który jest nauczycielem tylko o tyle, o ile jest świadkiem i przewodnikiem.

2. MISTAGOGIA I (NOWA) EWANGELIZACJA – KIEDYŚ I DZISIAJ

2.1. Liturgia *źródłem* i *szczytem* ewangelizacji

W tym miejscu musimy jasno sformułować relację, jaka zachodzi między liturgią i ewangelizacją w ogóle. Dalecy jesteśmy od formułowania tej relacji w kategoriach dialektycznych czy wartościujących mówiąc, co jest ważniejsze, a co mniej ważne. Oba te wymiary życia Kościoła są dla niego istotne i nieodzowne. Kościół żyje dla ewangelizacji i równocześnie żyje dla liturgii, a więc dla uwielbienia Boga. Misją Kościoła jest zarówno ewangelizacja, jak i celebrowanie liturgii. Nie ma jednak żadnej wypowiedzi magisterialnej Kościoła, która wskazywałaby, że liturgia jest *dla* nowej ewangelizacji, raczej jest dokładnie odwrotnie, liturgia jest ujmowana jako *cel* (szczyt) i zarazem *źródło* całej ewangelizacji. Kościół ewangelizuje, aby ludzie w spotkaniu i zjednoczeniu z Chrystusem stawali się w pełni chrześcijanami, osobami żyjącymi dla Boga i uwielbiającymi Go całym swoim życiem. Można powiedzieć, że ewangelizujemy, aby doprowadzić ludzi do zjednoczenia z Chrystusem, które realizuje się i urzeczywistnia w liturgii, szczególnie Eucharystii. Jak ujął to Cipriano Vaggagini – cel ewangelizacji nie tyle realizuje się *poprzez* liturgię, ale *w* samej liturgii²⁷.

Cała rzecz zatem w tym, aby nie traktować liturgii w procesie nowej ewangelizacji jedynie narzędziowo ani tym bardziej utylitarnie. Liturgia jest celem procesu ewangelizacyjnego w tym sensie, że w niej dokonuje się pełne zjednoczenie z Chrystusem i upodobnienie do Niego przez Jego łaskę. Z naturą liturgii mija się każda próba podporządkowania jej i rozumienia w innym celu niż właśnie owe zjednoczenie człowieka z Bogiem, dzięki któremu Chrystus-Głowa wraz ze swoim ciałem, które do siebie przyłącza, oddaje całkowity kult Ojcu. Dlatego też w myśleniu o liturgii i tym samym mistagogii w procesie nowej ewangelizacji trzeba mieć zawsze przed oczami pewną fun-

²⁷ Cipriano Vaggagini, *Il senso teologico della liturgia* (Roma: Edizioni Paoline, 1965), 763.

damentalną zasadę: liturgia jest narzędziem nowej ewangelizacji tylko wtedy, kiedy jest jej celem! Scott Hahn wyraził to w stwierdzeniu, że ewangelizacja musi być zbudowana na Eucharystii, na liturgii²⁸.

Ta zasada bardzo klarownie ustawia wszystkie praktyczne rozwiązania w dziele nowej ewangelizacji. Cała rzecz w tym, żeby uwierzyć, że liturgia taka, jaką daje nam Kościół w formie skodyfikowanej w księgach liturgicznych, ma swoją wewnętrzną ewangelizacyjną moc i nie potrzeba, i nie należy jej udoskonalać, poprawiać, urozmaicać innymi elementami nieraz dokładanymi do celebracji ze względu na tzw. dobro duszpasterskie albo skuteczność ewangelizacyjną. Liturgia, celebrowana zgodnie z przepisami Kościoła, i zgodnie ze swoim *duchem*, ma naprawdę olbrzymi potencjał ewangelizacyjny. Zmarły w 2015 r. arcybiskup Chicago kard. Francis George powiedział kiedyś, że „wszyscy ewangelizatorzy głoszą, kim jest Chrystus. Katolicy ewangelizatorzy głoszą Chrystusa eucharystycznego”²⁹. Oznacza to, że celem ewangelizacji nie jest tylko głoszenie kerygmatu streszczonego w tzw. „czterech prawach życia duchowego” i doprowadzenie człowieka do spotkania z Jezusem, w którym w tzw. „modlitwie grzesznika” uzna swój grzech i wyzna, że Jezus jest jego jedynym Panem i Zbawicielem³⁰. Dla katolików szczytem procesu ewangelizacji jest doprowadzenie człowieka do spotkania z miłosiernym Chrystusem w sakramencie pojednania, gdzie dokona się wyznanie i odpuszczenie grzechów, oraz doprowadzenie go do zjednoczenia z Jezusem w komunii – do Eucharystii.

2.2. Mistagogia starożytnego Kościoła modelem wszelkiej katechezy

Widząc jaka zależność występuje między liturgią a nową ewangelizacją w ogóle, możemy spróbować zobaczyć miejsce mistagogii w tym procesie ewangelizacyjnym dzisiaj. Odwołamy się tu oczywiście do doświadczenia katechetycznego starożytnego Kościoła, gdyż bez wątpienia katechezy mistagogiczne ojców IV wieku pozostają dla nas istotnym punktem odniesienia. *Dyrektorium ogólne o katechizacji* powie więcej, że starożytna katecheza liturgiczna pozostaje źródłem i modelem wszelkiej katechezy Kościoła³¹.

²⁸ Por. Hahn, *Nieście i przyjmujcie*, 56.

²⁹ Francis George, „Catholicity and the New Evangelization”, w *Catholicity and the New Evangelization: Proceedings from the Seventeenth Convention of the Fellowship of Catholic Scholars*, ed. Anthony J. Mastroeni (Steubenville, OH: Franciscan University Press, 1995), 3.

³⁰ Por. Hahn, *Nieście i przyjmujcie*, 54.

³¹ Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji* (Poznań: Pallottinum, 1997), 90.

Respektując to stwierdzenie trzeba jednak koniecznie dodać, że będąc *źródłem* i *modelem*, katecheza mistagogiczna ojców Kościoła nie może zostać przeszczepiona na nasz współczesny grunt na zasadzie „kalki”, ale musimy uwzględnić kilka istotnych różnic między katechezą starożytną, a tym, co dzisiaj będziemy rozumieć jako mistagogię.

Katecheza mistagogiczna ojców IV wieku była wieńczącym elementem procesu katechumenalnego, a więc wpisywała się w proces sakramentalnego wtajemniczenia chrześcijańskiego. Zazwyczaj miała ona miejsce w Białym Tygodniu bezpośrednio po przyjęciu przez neofitów trzech sakramentów inicjacji. Jako pewien etap katechumenatu trwała zaledwie kilka dni. Nie była ona ani wyczerpującą katechezą o sakramentach, ani praktycznym przygotowaniem do ich celebracji na zasadzie omówienia „krok po kroku” rytuału. Pamiętajmy, że mistagogia odnosiła się do wydarzenia już celebrowanego, do liturgii, w której katechumeni uczestniczyli wczoraj, albo zaledwie przed kilkoma dniami, której wpięrow doświadczyli przez uczestnictwo i otrzymanie łaski sakramentalnej, a która dopiero *post factum* była im objaśniana w formie katechez. Scott Hahn podsumuje, że

przed Wigilią Paschalną nie uczono ich (katechumenów – przyp. K.P.) o tym, co Chrystus czyni dla nich w sakramentach. Ojcowie Kościoła uważali te prawdy za tak piękne, tak przytłaczające, że dopóki same sakramenty nie przemienią tych, którzy je przyjęli, nigdy ich nie zrozumieją³².

W takim układzie mistagogia faktycznie jest kolejnym krokiem procesu ewangelizacyjnego po głoszeniu kerygmatu, po katechezie doktrynalnej i moralnej, i po przyjęciu sakramentów wtajemniczenia. Model tu obowiązujący można byłoby przedstawić na następującym schemacie:

Kerygmat → Katecheza doktrynalno-moralna → Sakramenty → Mistagogia

2.3. Mistagogia w rzeczywistości pastoralnej dzisiaj

W naszej dzisiejszej praktyce pastoralnej bardzo trudno przedstawić jakkolwiek schemat oddający w pełni rzeczywistość. Jeśli jednak mielibyśmy w ogóle pokusić się o próbę zarysowania go wyglądałby on następująco:

Sakramenty → Katecheza doktrynalno-moralna → Kerygmat → (Mistagogia)

Będąc precyzyjnym, trzeba stwierdzić, że dzisiaj elementy tego schematu występują równolegle do siebie, albo w ogóle brakuje któregoś z nich (naj-

³² Hahn, *Nieście i przyjmujcie*, 59.

częściej mistagogii, dlatego została napisana w nawiasie). Rzadko kiedy mamy do czynienia z ciągłym procesem ewangelizacyjno-katechetycznym, w którym kolejny etap logicznie wynika z wcześniejszego. Weźmy tylko kilka przykładów. Obowiązującym w Polsce modelem formacji religijnej jest model sakramentalno-katechetyczny, tzn. dzieci w kościele (docelowo w swojej parafii) uczestniczą w liturgii (życie sakramentalne) i równocześnie w szkole odbywa się ich formacja katechetyczna. Często jednak brakuje tym dwóm wymiarom spójności, ponieważ katecheza szkolna jest nastawiona na zdobywanie wiedzy religijnej (choć w praktyce wciąż zauważamy, że również na poziomie wiedzy jej rezultaty są niezwykle rozczarowujące), zaś w kościele chodzi o celebrację i doświadczenie tej rzeczywistości, o której uczono się w szkole. Okazuje się jednak, że młodym ludziom bardzo trudno jest znaleźć most łączący te dwie rzeczywistości. Najczęściej utrudnia to jeszcze fakt, że prawie nie uczestniczą w liturgii i jedynie są katechizowani w szkole. Sama katecheza, nawet bardzo dobra, bez autentycznego wychowania religijnego w rodzinie, bez regularnego uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii i braku żywego doświadczenia modlitwy, jest zupełnie niewystarczająca. Ponadto rzadko w ramach katechezy szkolnej znajduje się miejsce dla mistagogii, szczególnie, że szkoła nie jest właściwą przestrzenią dla mistagogii.

Drugim przykładem niech będzie wykorzystanie mistagogii w duszpasterstwie parafialnym, gdzie przez mistagogię będziemy rozumieli jakąś formę wprowadzenia do sakramentów. Bez wątplenia pewne elementy katechezy mistagogicznej zawsze występują w procesie formacyjnym jako przygotowanie do przyjęcia kolejnych sakramentów: przed chrztem dziecka dla rodziców i rodziców chrzestnych, w ramach przygotowania do I Komunii i bierzmowania dla kandydatów do przyjęcia tych sakramentów, i oczywiście dla narzeczonych przed ślubem. Trudno tu jednak mówić o pełnej katechezie mistagogicznej ze wszystkimi jej celami i elementami, kiedy na przykład ogranicza się ona do 30-minutowego spotkania z rodzicami przed chrztem dziecka, gdzie obok omówienia spraw formalnych, pokrótce mówi się o przebiegu samej celebracji, rzadko kiedy chociażby wyjaśniając podstawową symbolikę gestów rytualnych.

2.4. Mistagogia a racjonalizm kartezjański

Innym faktorem odróżniającym mistagogię starożytną od współczesnej jest to, że dzisiaj raczej umiejscawiamy katechezę liturgiczną przed celebracją sakramentów, jako bezpośrednie przygotowanie do nich, a nie jako teologiczne wprowadzenie w rzeczywistość już doświadczoną przez wcześniejsze ce-

lebrowanie jej. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że człowiek współczesny jest przeniknięty duchem kartezjańskiego racjonalizmu, co dotyczy również naszego sposobu uczestnictwa w liturgii i formacji do niej. Dla Kartezjusza może być poznany tylko sens, który jest uwarunkowany uprzednim myśleniem. W kontekście rytuałów – jeśli w ogóle mają one prawo jakiegokolwiek egzystencji, które to prawo wciąż się podważa w filozofii nowożytnej, traktując je jako, co najmniej, wątpliwą formę wyrazu³³ – będziemy się koncentrować przede wszystkim na ich „zrozumieniu”. Chodzi o to, że sens/znaczenie nie tyle będzie objawiany czy udostępniany przez znak/rytuał, lecz niejako musi iść przed nim, wpieryw musi być w świadomości. Tomasz Dekert sformułował to w takich słowach:

skuteczność kognitywna „formy”/„znaku” jest uzależniona od uprzedniego w stosunku do ich rytualnej aktualizacji zrozumienia „treści”/„znaczenia”. W tej logice przykładowo uczestnictwo w rytuale chrztu będzie nieefektywne, jeśli uczestnicy nie zostaną wprowadzeni (np. za pomocą komentarza liturgicznego) w „leksykonową” symbolikę wody i oleju, jeśli ich świadomość już wcześniej nie będzie znała sensów powiązanych z – samymi w sobie „bez-myślnymi” – przedmiotami i poruszeniami ciał³⁴.

Upraszczając trochę kwestię, można streścić ten sposób formacji do liturgii mówiąc, że dobre uczestnictwo w liturgii to takie, w którym jestem skupiony, słucham słów, które są mówione, pamiętam je po celebracji i je rozumiem. Równocześnie wpieryw w ramach formacji liturgicznej otrzymuję słownikowo-podręcznikową wiedzę o znaczeniu, symbolice i historii konkretnych form rytualnych, w których będę później uczestniczył. W ten sposób staję się *świadomym* i *aktywnym* uczestnikiem liturgii. W procesie formacyjnym chodzi zatem o wyjaśnienie słów i obrzędów, aby były one zrozumiałe dla wiernych. Tylko współczesny człowiek może mówić o tym, że w mistagogii chodzi o „wyjaśnienie tajemnicy”, bo nas już nie razi w oczy ten oksymoron. Kryje się za tym myślenie, że sakrament może być owocny, tzn. łaska może być udzielona, tylko w takiej mierze, w jakiej jestem w stanie sobie ją uzmysłowić i zrozumieć, jakie owoce przyniesie mi udział w danym sakramencie.

³³ Zob. np. Edward Muir, *Ritual in Early Modern Europe* (Cambridge: Cambridge University Press, 2005).

³⁴ Sam cytat i cały akapit opracowany na podstawie: Tomasz Dekert, „Filozofia rytuału – problemy podejścia racjonalistycznego”, w *Znaki tajemnicy. Sakramenty w teorii i praktyce Kościoła*, red. Krzysztof Porosło, Robert J. Woźniak (Kraków: WAM, 2018), 176-177.

2.5. Mistagogia kerygmaticzna

W dzisiejszym modelu nowej ewangelizacji bardzo często głoszenie kerygmatu odbywa się w kontekście celebracji liturgicznych, na przykład w trakcie Eucharystii. Czasami jest tak, że głosimy kerygmat i od razu po tym pierwszym głoszeniu zapraszamy słuchających go do uczestnictwa w liturgii. Najczęściej jednak ewangelizowanymi są osoby, które uczestniczą w normalnym życiu parafialnym, a przy okazji rekolekcji, różnych kursów nowej ewangelizacji czy spotkań w grupach formacyjnych, głosi się im kerygmat. Trzeba zatem ciągle pamiętać o tym, że w praktyce pastoralnej już dawno odeszliśmy od tych teoretycznych schematów/modeli mówiących, że katecheza liturgiczna to kolejny etap formacyjny po kerygmacie. Rzeczywistość jest dużo bardziej skomplikowana. Katecheza mistagogiczna musi istnieć równolegle do kerygmatu, a bardzo często oba te wymiary formacji wręcz się zazębiają. Tak to również ujmuje papież Franciszek w *Evangelii gaudium* podkreślając, że

cała formacja chrześcijańska jest przede wszystkim pogłębieniem *kerygmy*, która coraz bardziej i doskonalej się ukonkretnia i nigdy nie przestaje rzucać światła na pracę katechetyczną oraz pozwala odpowiednio zrozumieć znaczenie jakiegokolwiek tematu poruszanego w katechezie (nr 165).

Tak, jak nie wolno zaniedbać *kerygmy* na jakimkolwiek etapie formacji chrześcijańskiej, tak samo jest z mistagogią. Nie można zatem sztywno utożsamiać ewangelizacji z kerygmatem, a katechezy z mistagogią. Cała rzecz w tym, żeby zarówno ewangelizacja, czyli pierwsze głoszenie, i późniejszy wzrost formacyjny, inspirowany katechizacją był kerygmaticzny i mistagogiczny równocześnie. Można zatem powiedzieć, że mistagogia musi być kerygmaticzna a kerygmat mistagogiczny.

2.6. Inne czynniki kształtujące współczesną mistagogię

Warto zwrócić uwagę jeszcze na inne czynniki, które już tylko wymienię bez rozwijania ich. W wypadku nowej ewangelizacji bardzo często mistagogia dotyczy osób, które w pewnym momencie życia zrezygnowały z uczestnictwa w niedzielnej liturgii. Miały one doświadczenie liturgii, ale pewnie w dużej mierze negatywne. Często Eucharystia kojarzyła się im z formalnym obowiązkiem, była dla nich niezrozumiała albo magiczna, miały doświadczenie nudy lub zmagaly się z problemem jej „nieskuteczności” w tym sensie, że nie widziały, aby cokolwiek im dawała, aby stanowiła ważny element dla ich życia codziennego. Mówiąc krótko: miały doświadczenie uczestnictwa w nie do końca zrozumiałych ceremoniach, a uczestnictwu temu po prostu brakowało wiary.

Kolejnym bardzo istotnym czynnikiem dla katechezy mistagogicznej jest zrozumienie, że dzisiaj ewangelizacja odbywa się w innym kontekście religijno-kulturowym niż w początkach chrześcijaństwa. Współczesny świat nie jest pogański w tym samym sensie, co starożytny. Pogaństwo starożytne nie oznaczało ateizmu i braku religijności. Paganie to byli religijni ludzie, mający potrzeby religijne, rozumiejący cały „ekosystem” języka, znaków, symboli, rytów i celebracji religijnych. Problem polegał na tym, że były one skierowane nie ku prawdziwemu Bogu. Dzisiaj jednak bardzo często spotykamy się z ludźmi, którzy nie odczuwają potrzeb religijnych, braku Boga nie przeżywają jako pustki, którzy już nie rozumieją języka religijnego, ani nie funkcjonują w świecie odniesień symbolicznych, zastąpionych produktami technicznymi i wytworami pop-kultury. Niektórzy wręcz mówią o analfabetyzmie religijnym współczesnego człowieka³⁵. Ma on bardzo często również negatywne odniesienie do wszelkich form rytualnych³⁶. Zatem w mistagogii nie tylko będzie chodziło o wyjaśnienie znaczenia symboli i rytuałów, ale w ogóle o wprowadzenie człowieka w przestrzeń ich funkcjonowania³⁷.

*

W niniejszym artykule staraliśmy się pokazać ścisłą relację, jaka zachodzi między mistagogią a całą działalnością ewangelizacyjną Kościoła, szczególnie w odniesieniu do tego, co nazywamy dzisiaj nową ewangelizacją. Odwołując się do wzorcowej katechezy mistagogicznej Ojców Kościoła pokazywaliśmy, jak dzisiaj głosić takie katechezy i na jakie rzeczywistości, charakteryzujące człowieka XXI wieku, należy zwracać uwagę, aby katecheza ta była skuteczna. Nade wszystko jednak staraliśmy się pokazać, że metoda mistagogiczna wypływa wprost z natury samej liturgii, że tak, jak celebrowanie liturgii jest historią zbawienia w akcie/wydarzeniu, tak równocześnie jest ona kerygmatem w akcie/wydarzeniu. Mistagogia zaś nie jest niczym innym, jak nowym spo-

³⁵ Por. Jutta Burggraf, „Przekazywać wiarę”, dostęp 2.03.2021, <http://opusdei.org/pl-pl/document/przekazywac-wiare>.

³⁶ Por. Mary Douglas, *Symbole naturalne. Rozważania o kosmologii* (Kraków: WUJ, 2004); Mateusz Dąsał, „Dlaczego brak nam zaufania do rytuałów. Perspektywa antropologiczna”, *Znaczenia. Kultura, komunikacja, społeczeństwo* 1(2008): 33-43.

³⁷ Temat niezwykle ważny dla Romano Guardiniego, podjęty już w jego dziele *O duchu liturgii* (Kraków: Unum, 1996), szczególnie rozdz. IV; Romano Guardini, *El talante simbólico de la liturgia* (Barcelona: CPL, 2001).

sobem głoszenia kerygmatu, ale kerygmatu zapośredniczonego w rytualnej akcji Kościoła. Bo czymże innym jest liturgia, jak nie spotkaniem grzesznego człowieka z Chrystusem-Panem, który z miłości do niego oddał swoje życie i zmartwychwstał, żeby go zbawić, i żeby zjednoczyć się z nim w komunii eucharystycznej, która tworzy wspólnotę Kościoła?

BIBLIOGRAFIA

- Benedykt XVI. *Adhortacja apostolska „Sacramentum Caritatis”*. Watykan, 2007.
- Bogusław, Nadolski. „Mistagogia jako metoda w liturgii”, *Collectanea Theologica* 65(1995), 3: 101-112.
- Buchta, Roman. *Mistagogia w polskiej refleksji i praktyce katechetyczno-duszpasterskiej po II Soborze Watykańskim*. Katowice: Księgarnia św. Jacka, 2017.
- Burggraf, Jutta. „Przekazywać wiarę”. Dostęp 2.03.2021, <http://opusdei.org/pl-pl/document/przekazywac-wiare>.
- Carballosa, Evis. *Mateo: La Revelación de la Realeza de Cristo*. T. 1. Grand Rapids: Portavoz, 2007.
- Corbon, Jean. *Liturgia – źródło wody życia*. Poznań: W drodze, 2005.
- Daniélou, Jean. *Bible et liturgie: la théologie biblique des sacraments et des fêtes d'après les Pères de l'Église*. Paris: Cerf, 1951.
- Daniélou, Jean. *La Catequesis en los primeros siglos*. Burgos: Grafite-Monte Carmelo, 1992.
- Daniélou, Jean. *Pisma wybrane*. Kraków: WAM, 2011.
- Dąsal, Mateusz. „Dlaczego brak nam zaufania do rytuałów. Perspektywa antropologiczna”. *Znaczenia. Kultura, komunikacja, społeczeństwo* 1(2008): 33-43.
- Dekert, Tomasz. „Filozofia rytuału – problemy podejścia racjonalistycznego”. W *Znaki tajemnicy. Sakramenty w teorii i praktyce Kościoła*, red. Krzysztof Porosło, Robert J. Woźniak, 167-190. Kraków: WAM, 2018.
- Douglas, Mary. *Symbole naturalne. Rozważania o kosmologii*. Kraków: WUJ, 2004.
- Fagerberg, David W. „From Divinization to Evangelization: An Overview”. W *Divinization: Becoming Icons of Christ through the Liturgy*, ed. Andrew Hofer, 15-31. Chicago: Hillenbrand Books, 2015.
- Fagerberg, David W. „Liturgy and Divinization”. W *Called to be Children of God: Divinization in the Catholic Tradition*, ed. David V. Meconi, Carl E. Olson, 274-283. San Francisco: Ignatius Press, 2016.
- Fagerberg, David W. *Theologia Prima: What is Liturgical Theology?* Chicago: The Hillenbrand Press, 2003.
- Franciszek. *Encyklika „Lumen fidei”*. Watykan, 2013.
- George, Francis. „Catholicity and the New Evangelization”. W *Catholicity and the New Evangelization: Proceedings from the Seventeenth Convention of the Fellowship of Catholic Scholars*, ed. Anthony J. Mastroeni, 3-16. Steubenville, OH: Franciscan University Press, 1995.
- Giraud, Cesare. *In unum corpus. Trattato mistagogico sull'eucaristia*. Milano: San Paolo, 2007.
- Guardini, Romano. *El talante simbólico de la liturgia*. Barcelona: CPL, 2001.
- Guardini, Romano. *Liturgische Bildung*. Burg Rothenfels am Mainz: Verlag Deutsches Quickbornhaus, 1923.

- Guardini, Romano. *O duchu liturgii*. Kraków: Unum, 1996.
- Hahn, Scott. *Nieście i przyjmujcie Dobrą Nowinę. Wyzwania nowej ewangelizacji*. Poznań: Święty Wojciech, 2015.
- Hildebrand, Dietrich von. *Liturgia a osobowość*. Kraków: Fundacja DOL – Wydawnictwo M, 2014.
- Jan Paweł II. *Encyklika „Ecclesia de Eucharistia”*. Watykan, 2003.
- Kongregacja ds. Duchowieństwa. *Dyrektorium ogólne o katechizacji*. Poznań: Pallottinum, 1997.
- Krakowiak, Czesław. *Katechumenat chrzcielny dorosłych w Kościele posoborowym*. Lublin: KUL, 2003.
- Mazza, Enrico. „Che cos'è la mistagogia”. *Rivista di Pastorale Liturgica* 27(1989): 3-23.
- Mazza, Enrico. *La mistagogia: le catechesi liturgiche della fine del quarto secolo e il loro metodo*. Roma: CLV-Edizioni liturgiche, 1996.
- Muir, Edward. *Ritual in Early Modern Europe*. Cambridge: Cambridge University Press, 2005.
- Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*. Katowice: Wydawnictwo św. Jacka, 1988.
- Paweł VI. *Adhortacja apostolska „Evangelii nuntiandi”*. Watykan, 1975.
- Ratzinger, Joseph. *Nowa pieśń dla Pana. Wiara w Chrystusa a liturgia dzisiaj*. Kraków: Znak, 1999.
- Sartore, Domenico. „Mistagogia ieri e oggi: alcune pubblicazioni recenti”. *Ecclesia Orans* 11(1994): 181-199.
- Sirilla, Michael G. „Divinization for the New Evangelization”, W *Divinization: Becoming Icons of Christ through the Liturgy*, ed. Andrew Hofer, 95-115. Chicago: Hillenbrand Books, 2015.
- Sobór Watykański II. *Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”*. Watykan, 1963.
- Vaggagini, Cipriano. *Il senso teologico della liturgia*. Roma: Edizioni Paoline, 1965.
- Woźniak, Robert J. *Różnica i tajemnica. Objawienie jako teologiczne źródło ludzkiej sobości*. Poznań: W drodze, 2012.

MISTAGOGIA LITURGICZNA I NOWA EWANGELIZACJA

S t r e s z c z e n i e

Święty Jan Paweł II w swojej ostatniej encyklice *Ecclesia de Eucharistia* wyraźnie stwierdził, że Eucharystia jest *źródłem i szczytem* całej ewangelizacji. Jednym z mostów, który łączy obie te rzeczywistości – liturgię i (nową) ewangelizację – jest mistagogia, nazywana również formacją czy katechezą liturgiczną. Niniejszy artykuł stawia sobie za cel pokazanie, jak funkcjonowała mistagogia starożytnego Kościoła i w jaki sposób można z tej metody korzystać dzisiaj w dziele nowej ewangelizacji. Chodzi również o pokazanie, że mistagogia nie jest tylko sposobem objaśniania obrzędów liturgicznych, ale uzdalnia wiernych do przeżywania tego, co się celebrowa. W tym sensie służy ona również do przekazu i budowania wiary, dlatego też każde głoszenie kerygmatu winno być mistagogiczne i każda katecheza mistagogiczna winna być kerygmatyczna.

Słowa kluczowe: mistagogia; nowa ewangelizacja; liturgia; *Sacramentum Caritatis*.